

EWA NICEWICZ

 <https://orcid.org/0000-0001-5388-6931>

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

e.nicewicz@uksw.edu.pl

MINIO DZIECIOM. O TWÓRCZOŚCI PRZEKŁADOWEJ JANUSZA MINKIEWICZA

Abstract

Minio for Children. On the Translation Work of Janusz Minkiewicz

Janusz Minkiewicz was an excellent poet, satirist, translator, contributor to many important periodicals, friend of Tuwim and Brzechwa, author of famous satires and political cribs, but also of numerous works for children and translator. His first translation published in book form appeared after the war, quickly gaining a circle of enthusiasts, both among children and adults. To date, more than a dozen titles intended for a young audience have been published, the vast majority of which have been reprinted many times. Minkiewicz translated mainly from Russian, but his translation output also included English poetry, German or Italian. The paper – the result of a search conducted at the Polish Writers Donation Library, at the State Archive in Warsaw, at the Nasza Księgarnia and at the Adam Mickiewicz Museum in Warsaw – is the first attempt to look at Janusz Minkiewicz’s translation output addressed to young readers.

Keywords: Janusz Minkiewicz, biography, poetry, translation in the Polish People’s Republic, children’s literature

Słowa kluczowe: Janusz Minkiewicz, biografia, poezja, przekład w PRL-u, literatura dla dzieci

Nie noszę książek dla dzieci, którymi zachwycają się prze-mądrzali dorośli – „Kubusia Puchatka” i „Alicji w Krainie Czarów”.

(Minkiewicz w MAL 1963: 4)

1. Zwrot personalny w badaniach nad przekładem

Tłumacze, choć obecni w XX-wiecznych rozważaniach nad przekładem, dopiero od niedawna zajmują w paradygmacie przekładoznawczym miejsce podmiotowe (Heydel 2020: 23, 27; por. Makarska 2014–2016: 86; Kaindl 2021). Badania nad ich sylwetkami wnoszą wkład nie tylko w rozwój samego przekładoznawstwa, ale i humanistyki oraz nauk społecznych w szerszym wymiarze (Heydel 2020: 44). Współczesne *Translations Studies* nie ograniczają się bowiem do wydobycia tłumaczy z niebytu i przywrócenia im statusu widzialnego twórcy (por. Makarska 2014–2016: 85). Zainteresowanie biografiami, a co za tym idzie: również archiwami podmiotów praktyk translatorskich, wywiera ogromny wpływ na rozwój tradycyjnej historii przekładu zarówno w wymiarze humanistycznym, jak i kulturowym (Heydel 2020: 39), zaś ukierunkowane na tłumacza *Translator Studies* konfrontują się z pytaniami daleko „wykraczającymi poza obszar wyznaczony poprzez lingwistykę i literaturoznawstwo” (Heydel 2020: 44).

Niniejszy artykuł – pokłosie kwerendy przeprowadzonej w Bibliotece Donacji Pisarzy Polskich, Archiwum Państwowym w Warszawie, wydawnictwie Nasza Księgarnia oraz Muzeum im. Adama Mickiewicza w Warszawie – to pierwsza próba spojrzenia na dorobek przekładowy Janusza Minkiewicza adresowany do młodych czytelników, ze szczególnym uwzględnieniem wymiaru historycznego, społecznego i politycznego, w jakim przyszło artyście żyć i tworzyć. Z uwagi na ograniczoną objętość tekstu niektóre istotne dla omawianego tematu kwestie zostały jedynie zasygnalizowane i mogą stanowić punkt wyjścia do dalszych badań i refleksji.

Minkiewicz – zwany przez przyjaciół Miniem (a przez Gombrowicza kąśliwie „Gminiem”, por. 1999: 150), znakomity poeta, satyryk, autor licznych utworów dla dzieci, a także tłumacz – zapisał się w pamięci potomnych głównie jako stały bywalec SPATiF-u (Osiecka 1985: 123; Mętrak 1990: 5; Grodzieńska 2000: 156; Szymańska 2001: 226–227; Kern 2003: 94; Głowacki 2011), bohater barwnych (często pikantnych!) anegdot, twórca szopek satyrycznych, tłumacz musicali, a także właściciel niezwykle ciętego języka

(Brzozowska 1991: 7; Atlas 1991: 17; Mętrak 1991: 5, Kern 2003: 94). Dziś niewiele osób pamięta jego poezję, a jeszcze rzadziej bywa on kojarzony z literaturą dla dzieci i młodzieży, chociaż to właśnie młodym czytelnikom poeta poświęcił dużą część swej twórczości: własnej, ale przede wszystkim przekładowej¹.

2. „Nieszczęścia idą w parze”

Janusz Minkiewicz przyszedł na świat 25 czerwca 1914 roku w Petersburgu jako syn Waclawa, adwokata, i Emilii z Rodziewiczów. Jak wspomina przyjaciel poety, Antoni Marianowicz, „rodzina była zamożna, a ponadto, jak się wówczas mawiało, dobrze skoligacona” (2001: 7). W 1919 roku mały Janusz zamieszkał z rodzicami w Warszawie, gdzie od 1924 roku uczęszczał do gimnazjum im. Stefana Batorego, a następnie do Szkoły Mazowieckiej. Ze względu na problemy zdrowotne część edukacji odbył w Milanówku, Zakopanem i Rabce (Minkiewicz 1989a: 182). Jako brzdąc – pod wpływem kucharki Hilci, która przez jakiś czas była jego duchową przewodniczką – marzył, by zostać papieżem (Minkiewicz 1989a: 170 i 174; Nel, Żebrowski 1955: 1). Później, kiedy religijny zapał zniknął bez śladu, mówił o sobie, że: „W chwilach wolnych od zabaw zajmuje się filozofią, czyli kiwaniem palcem w *bycie*” (cyt. za Wittlin 1989: 55). Zapewne z tego właśnie powodu w 1933 roku po zdaniu matury rozpoczął studia na Wydziale Filozofii Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem Władysława Tatarkiewicza, „a nie u Kotarbińskiego, co nieraz z dumą podkreślał” (Hertz 1989: 41). Naukę porzucił jednak po jakichś dwóch latach, co – jak wspomina Władysław Minkiewicz² – zaowocowało wezwaniem do odbycia służby wojskowej (Minkiewicz 1989b: 14; Minkiewicz w Wittlin 1989: 60; Szczerba 2014).

Jako poeta zadebiutował oficjalnie w 1932 roku, w wieku zaledwie siedemnastu lat, i to od razu na łamach najlepszego wówczas polskiego pisma satyrycznego: „Cyrulika Warszawskiego” (*Konfessyja wigilijna*

¹ Przywrócenia Minkiewiczowi należnego miejsca w pantheonie twórców dla dzieci i młodzieży domagał się na łamach „Poezji i Dziecka” Jędrzej Konieczka (2004: 67).

² Władysław Minkiewicz (1913–1988), tłumacz literatury francuskiej i włoskiej, był stryjecznym bratem Janusza Minkiewicza. To właśnie jemu Władysław zawdzięczał karierę tłumacza – dzięki wstawiennictwu kuzyna otrzymał propozycję przekładu *Ścieżki pajęczych gniazd* Itala Calvina (PIW, 1957), a po przetłumaczeniu kolejnych czterech tytułów został przyjęty do Związku Literatów Polskich (Minkiewicz 1989b: 19).

Polaka-katolika), ale – jak zauważył kuzyn Władysław – „Tworzyć zaczął bardzo wcześnie, bo mając zaledwie szesnaście lat i to od razu z powodzeniem. Jego utwory, pod pseudonimem H.I. Polit lub Jan Uszminkiewicz, zamieszczały *Żółta Mucha* i *Wróbel na Dachy* (...)” (1989b: 12; por. Marianowicz 2001: 7). Od roku 1933 tworzył już wspólnie ze Świątopelkiem Karpińskim i wystawiał corocznie popularne szopki polityczne; był również z Karpińskim współautorem programu Teatru Trzynastu Rządów w Warszawie. Po likwidacji „Cyrulika” współpracował przejściowo z „ABC” i „Kurierem Porannym” (dodatek „Duby Smalone”), a od roku 1936 stale pisywał do „Szpilek”. W 1935 roku nadsyłał korespondencje z Londynu dla „Kuriera Porannego”, w 1936 natomiast – z Olimpiady w Berlinie dla „Tygodnika Robotnika” i „Kuriera Polskiego”. Dzięki starannemu wykształceniu otrzymanemu w domu, a także częstym podróżom zagranicznym znał kilka języków obcych, przede wszystkim angielski i francuski, ale też rosyjski, włoski i niemiecki (Minkiewicz 1989b: 11; Szczerba 2014: 33). Jak twierdzi Marianowicz (2001: 14), to właśnie Minkiewicz „odkrył” i „zaimportował” dla polskich czytelników limeryki. W tym okresie Minio zamieszczał również swoje utwory na łamach „Wiadomości Literackich”. W 1939 roku ukazał się pierwszy zbiór jego satyr pod tytułem *Nic świętego* (Gebethner i Wolff). Po latach będzie wspominał w ironicznej notce autobiograficznej opublikowanej w 1955 roku na łamach „Szpilek”:

Światło dzienne ujrzałem o godzinie wpół do pierwszej w nocy. Nie ma w tym nic dziwnego, gdyż działo się to w Petersburgu w białą noc z 24 na 25 czerwca 1914 roku. Jako że nieszczęścia idą w parze, wkrótce potem wybuchła pierwsza wojna światowa. Moim debiutem książkowym był tom *Nic świętego*. Książka ta ukazała się późnym latem 1939 roku. Jako że nieszczęścia idą w parze, wkrótce potem... itd. Ponieważ w najbliższych latach nie zamierzam rodzić się po raz drugi, ani po raz drugi debiutować, przeto razem ze mną możecie ufnie patrzeć w pokojową przyszłość świata (cyt. za Marianowicz 2001: 7).

Tuż po wybuchu wojny we wrześniu 1939 roku Minkiewicz został zmobilizowany i brał udział w obronie Warszawy, a następnie – po ucieczce z niewoli radzieckiej – trafił najpierw do Lwowa, a później do Wilna, gdzie w latach 1940–1941 wraz z Karpińskim prowadził teatrzyk kabaretowy „Ksantypa” – „obyczajową scenkę prezentującą monologi, skecze i piosenki tandemu” (Zapert 2008). Po zajęciu Wilna przez nazistów wrócił do Warszawy. W 1943 roku ożenił się z aktorką Jadwigą Gosławską, zwaną Kropką. 3 lipca 1944 roku przyszło na świat jedyne dziecko pary – córka

Monika Minkiewicz. Tuż po wybuchu Powstania Warszawskiego Minkiewicz przedostał się do Lublina, gdzie pracował jako korespondent wojenny „Polski Zbrojnej”, został kierownikiem literackim Polskiego Radia oraz współpracował z pismami „Stańczyk”, „Rzeczpospolita” i „Odrodzenie”. Pod koniec tegoż roku był członkiem delegacji inteligencji polskiej do Moskwy na zaproszenie WOKS-u, czyli Wszechzwiązkowego Towarzystwa Łączności Kulturalnej z Zagranicą (Zaruba 2007: 141)³. To właśnie wówczas podczas przyjęcia na Kremlu z udziałem Stalina miał poznać między innymi Samuila Marszaka (Kern 2003: 95)⁴.

W roku 1945 przeniósł się do Łodzi, gdzie nawiązał stałą współpracę ze wznowionymi „Szpilkami” oraz rozwinął szeroką aktywność literacką. Z tego okresu pochodzi napisana wspólnie z Janem Brzechwą i wystawiona w Teatrze Syrena *Szopka satyryczna 1945–46*. Staraniem Spółdzielni Wydawniczej „Czytelnik” w Łodzi w 1946 roku ukazał się także tom satyr, *Kazania i skargi*. W tym samym roku Minio opuścił Łódź i osiadł w Warszawie. W latach 1947–1950 prowadził na łamach „Przekroju” stałą rubrykę „Pigułki” – tom satyr o tym samym tytule ukaże się w 1951 roku (Czytelnik), trzy lata później przyjdzie kolej na *Wiersze wybrane* (PIW), a w 1956 – na *Sonety warszawskie i pierwsze wiersze* (Czytelnik) oraz *Szopkę satyryczną* napisaną z Marianowiczem i Załuckim (Czytelnik). Jest to szczególnie interesujący nas czas, ponieważ to właśnie w okresie powojennym i latach pięćdziesiątych Minio opublikował na łamach prasy i książek szereg utworów dla dzieci: własnych, adaptowanych i tłumaczonych. W 1955 roku otrzymał Nagrodę Państwową II stopnia „za twórczość satyryczną w minionym 10-leciu” (por. Anonim 1955: 1).

W 1957 roku w Państwowej Operetce w Warszawie Minkiewicz wystawił swą głośną przeróbkę Offenbachowskiej *Pięknej Heleny* (PIW, 1957) na podstawie libretta Henriego Meilhaca i Ludovica Halévy’ego w przekładzie Jana Chęcińskiego, a rok później w Teatrze Syrena *Madame Sans-Gêne* (napisaną z Marianowiczem na podstawie tekstu Victoriena Sardou do muzyki Stefana Kisielewskiego). Obie sztuki odniosły ogromny sukces. Jak natomiast uważał Krzysztof Mętrak (1990: 5): „Jego utwory np. z czasów stalinizmu mają wartość osobliwego dokumentu tragicomicznego przystosowania się polskich inteligentów do wymogów czasów”. Dialog z reżimem nie trwał

³ Na temat ingerencji ZSRR w życie kulturalne powojennej Polski por. Choriew 2000.

⁴ To najprawdopodobniej za sprawą znajomości z Marszakiem Minkiewicz poznał utwory Gianniego Rodariego i zaczął tłumaczyć je na język polski (Nicewicz 2022: 156).

jednak zbyt długo, Minkiewicz szybko zdał sobie sprawę, że na prawdziwą satyrę nie ma już miejsca⁵. Jak powiada Ryszard Matuszewski w filmie dokumentalnym *Minio* (2000) w reżyserii Ignacego Szczepańskiego: „W połowie lat pięćdziesiątych [Minkiewicz] nie krył swojego niechętnego stosunku do peerelowskiej rzeczywistości”. Lata sześćdziesiąte, jak wspomina Marianowicz, przyniosły wyraźne osłabienie aktywności twórczej Minia: „Co wpłynęło na zamknięcie jednego z najznakomitszych polskich poetów satyrycznych? Niewątpliwie było to zgorzknienie, rodzaj alergii na otaczającą go rzeczywistość, na bezsens polskiej gospodarki, zakłamanie propagandy, tępa gorliwość cenzury” (1989: 105; por. Marianowicz 2001: 21). Na niedopasowanie twórcy do czasu zwraca też uwagę wiele innych osób, które знаły poetę (Osiecka 1985: 122; Żuławski 1989: 35; Jarecki 1989: 148; Grodzieńska 2000: 155). W 1961 i 1963 roku Minkiewicz był jeszcze współautorem dwóch szopek satyrycznych. Jak twierdzi Marianowicz, już wówczas Minio „właściwie pisał bardzo rzadko. Po tych szopkach telewizyjnych, które jeszcze w jakimś sensie spowodowały jego zaistnienie na krótko w latach wczesnych sześćdziesiątych, to już on właściwie, jak to się mówi złamał pióro” (cyt. za Szczepański 2000). W tym okresie – by mieć z czego żyć – poeta skupił się głównie na przekładach i wraz z Marianowiczem tłumaczył z powodzeniem libretta do musicali, między innymi: *Kiss me Kate*, *My Fair Lady*, *Man of la Mancha*, tak wyjaśniając podjętą decyzję: „Więcej nie piszę. Mam jednak obowiązki rodzinne i sam muszę z czegoś żyć, więc będę tłumaczył amerykańskie musicale” (Minkiewicz w Grodzieńska 2000: 155; por. Matuszewski 1989: 27; Wittlin 1989: 59; Przybora 1989: 133). Był też stałym współpracownikiem radiowej audycji *Kabarecik reklamowy*. W latach siedemdziesiątych pogłębiło się zgorzknienie Minkiewicza, wynikające także z pogarszającego się stanu zdrowia – rujnujący tryb życia nie uszedł mu na sucho – i niechęć do brania udziału w życiu literackim. Poeta zmarł niespodziewanie w swoim mieszkaniu przy ulicy Nowomiejskiej 5 na warszawskiej Starówce 29 maja 1981 roku.

⁵ Według Jędrzeja Konieczki „Czarę goryczy przelała zapewne decyzja władz, nie zezwalająca na druk nowo utworzonego pisma «Europa», którego miał zostać członkiem redakcji” (2004: 68).

3. Lenin, Ikar, Gagarin i inni, czyli krótko o twórczości dla dzieci

Nie wiadomo, kiedy dokładnie i w jakich okolicznościach Janusz Minkiewicz zainteresował się twórczością dla dzieci. Można przypuszczać, że stało się to pod wpływem przyjaźni z Julianem Tuwimem, który był dla Minia autorytetem⁶, oraz z Janem Brzechwą. Wszystko wskazuje na to, że na poezję dla dzieci zwrócił uwagę jeszcze przed wojną, kiedy przebywał za granicą⁷. Ku nowym czytelnikom popchnęło go niewątpliwie ojcostwo, ale też nowa sytuacja polityczna, w której przyszło mu żyć i tworzyć. Jak wspomina Juliusz Żuławski:

Po wojnie w pracy zawodowej (...) przerzucił się na dziecinne bajki i przekłady bajek, a przede wszystkim piosenek do amerykańskich musicali. Wreszcie już tylko w przekładach szukał realizacji przyrodzonego talentu. Ale przecież tkwił w tym wszystkim jakiś osobisty dramat. Bo swój własny talent satyryka, który był esencją jego przedwojennego pisarstwa, musiał pogrzebać na zawsze (Żuławski 1989: 35).

Jak zauważa Jędrzej Konieczka, Minkiewicz „Na pewno nie był typowym pisarzem obsyłającym swoimi produktami dziecięce redakcje, dlatego jego dorobek jest nieduży i nierówny, jeśli chodzi o formę literacką” (2004: 69). Duża część utworów adresowanych do dzieci, publikowanych zarówno na łamach prasy, jak i w formie książkowej, to adaptacje i tłumaczenia, ale nie brakuje też przykładów twórczości własnej, z których część doczekała się wznowień: *Miś z parasolem* (1946) z ilustracjami Mariana Eilego i Jana Kamyczka (Janiny Ipohorskiej), *Ikar i spółka* (1947) z ilustracjami Jana Marcina Szancera, *Lenin w Poroninie* (1951) z ilustracjami Mieczysława Kościelniaka, inspirowany prawdopodobnie *W muzeum Lenina* Siergieja Michałkowa, *To bardzo źle* (1960) z ilustracjami Barbary Kusak, *Sen o Ga-*

⁶ „W ogóle Minkiewicz zawsze podkreślał, że Tuwim, oczywiście Tuwim jako satyryk i humorysta, był jego mistrzem. Z nim pisał przedwojenne, znakomite «rymeliki», z nim dzielił pasję poetyckiej gry językowej, niezwykły talent do kalamburów, dowcipnych aliteracji, rozmiłowanie w humorze absurdalnym” (Matuszewski 1989: 26).

⁷ Książka *O pieśku dziwaku* z ilustracjami Eryka Lipińskiego – w rzeczywistości adaptacja angielskiego wierszyka z serii *Nursery Rhymes, Old Mother Hubbard and her Dog* – była przygotowywana do druku tuż po zakończeniu wojny, o czym świadczą pieczętki cenzury z 1945 roku na odwrocie makiety. Por. Minkiewicz 2014, czwarta strona okładki (posłowie Zuzanny Lipińskiej, córki ilustratora).

garinie (1961) z ilustracjami Janusza Grabiańskiego, *Wycinanki Majsterklepki* (1961) z ilustracjami Andrzeja Wiercińskiego, *Niedźwiedź* (1970) z ilustracjami Zbigniewa Rychlickiego, *Tysiąc rymów* (1979) z ilustracjami Zdzisława Witwickiego. W tym ostatnim tomie znajdują się poezje Minkiewicza oraz przekłady wierszy Marszaka, Michałkowa, Rodariego i *Nursery Rhymes*. Ewa Sol pisała na łamach „Nowych Książek” o zamieszczonych tam wierszach, że to:

Bezpretensjonalne historyjki podszyte humorem: a to o różnych zawodach (w tym i Poety), a to o zabawnych sytuacjach, a to o wadach i przywarach (nieuctwo, lenistwo itp.); przy tym sprawne formalnie. (...) Do plusów wypada zaliczyć również trafny dobór zawartych w tomiku przekładów, a nade wszystko zamieszczenie tych wierszy, które oparte są na nonsense – tak bardzo poetyckim (Sol 1979: 20).

Co interesujące, zwłaszcza w początkowym okresie aktywności translatorskiej Minkiewicz prezentował niektóre adaptacje jako własne utwory (np. *10-ciu murzynków*, *Naokoło domku Tomka*, *O piesku – dziwaku*⁸), firmując je swoim nazwiskiem i nie wspominając nigdzie o tekście wyjściowym. Spotkało go z tego powodu wiele nieprzyjemności: w 1946 roku na łamach „Gazety Ludowej” Minio został nazwany przez redaktora działu literackiego, Stanisława Dzikowskiego, „literackim szabrownikiem” i oskarżony o plagiat: „Janusz Minkiewicz nie pierwszy już plagiat popełnił i zawsze mu to uchodziło na sucho. Wobec tego «znakomity» satyryk uwierzył w swoją bezkarność i nadal poszukuje nowych sposobności” (Dzikowski 1946: 8). Sprawa znalazła finał w sądzie⁹.

Ciekawe światło na sprawę twórczości dla dzieci – tak własnej, jak i przekładowej – rzuca ankieta „Moje zamierzenia twórcze na rok 1954” opublikowana na łamach „Sztandaru Młodych”, w której Janusz Minkiewicz przyznał, że sprawom młodzieży zamierza poświęcić znaczną część swoich

⁸ Pisownia oryginalna. Rękopisy i maszynopisy tych utworów są przechowywane w Muzeum Literatury (sygn. 1980, zespół: Janusz Minkiewicz: wiersze dla dzieci). Wiersze ukazywały się po wojnie na łamach prasy dla dorosłych i dzieci. Jako autor *10-ciu murzynków* figuruje „Wujcio Minio”.

⁹ Janusz Minkiewicz zareaguje bardzo stanowczo: oskarży Dzikowskiego o zniesławienie – w artykule opublikowanym na łamach „Gazety Ludowej” Dzikowski wspominał również o niegodnym zachowaniu poety podczas okupacji (Dzikowski 1947: 5) – i skieruje sprawę do sądu państwowego. Por. Akta w sprawie karnej Stanisława Dzikowskiego (3 grudnia 1947 – 29 października 1949), Sąd Okręgowy w Warszawie, Wydział III Karny, nr S1.61/47. Obecnie w Archiwum Państwowym w Warszawie.

zajęć, zarówno jako współzałożyciel i kierownik artystyczny Młodzieżowego Teatru „Kleks”, a także jako tłumacz wierszy „najwybitniejszego poety postępowych Włoch, Giovanniego Rodari”¹⁰ oraz „czołowego poety radzieckiego”, czyli Samuila Marszaka. Wśród pilnych zobowiązań wymienił również ukończenie prac nad tomem satyrycznych wierszy dla dzieci i młodzieży, który miał się ukazać staraniem Naszej Księgarni (Minkiewicz 1954: 2). Wszystko wskazuje na to, że umowa, o której wspomina w ankiecie poeta w odpowiedzi na ostatnie pytanie, nie została dotrzymana. Tom satyrycznych wierszy dla dzieci i młodzieży nigdy się nie ukazał, sam zaś dokument zaginął w dziejowej zawierusze: w istniejącym – szczątkowym – archiwum Naszej Księgarni ostały się jedynie cztery tytuły opublikowane w tamtych latach¹¹.

4. Kartki z kapelusza Wujcia Minia

Największa aktywność przekładowa i adaptatorska Minkiewicza przypada na drugą połowę lat czterdziestych i lata pięćdziesiąte. W tym czasie Minio tłumaczy poezję angielską (*Literki dziecięce od A do Z* publikowane następnie pod uproszczonym tytułem *Od A do Z*¹², *Strasznie głupie wierszyki* przełożone na język polski z Antonim Marianowiczem), liczne utwory poetów radzieckich: Samuila Marszaka (*Wąsaty psotnik*, *Pietruszka cudzoziemiec*, *Przyjemny dzień*, *Wielkolud*, *Czym jest rok?*, *Księża leśna*, *Mister Twister*, *Bliźniaki*), Siergieja Michalkowa (*Jeden rym i innych sto*, *Wujek Wieża*, *Rozmowa z synem*, *Telefon*), Jewgienii Trutniewej (*Zwycięstwo*), zbiór wierszyków Gianniego Rodariego (*Wiersze*). Wszystkie książki ukazują się w pięknej szacie graficznej, wśród ilustratorów znajdują się tak wybitni twórcy, jak: Jan Marcin Szancer, Bohdan Butenko, Eryk Lipiński, Ha-Ga (Anna Gosławska-Lipińska), Zbigniew Lengren czy Wojciech Fangor. Ostatni tomik wierszy dla dzieci autorstwa Jamesa Krüssa, *O czym*

¹⁰ Pisownia oryginalna. Rodari posługiwał się zdrobieniem swojego imienia – Gianni – i to ono widnieje na okładkach wszystkich jego książek. Z jakichś powodów Minkiewicz używał podstawowej wersji imienia Włocha, to jest Giovanni.

¹¹ *Ikar i spółka* (1949), *Sen o Gagarinie* (1961), *1000 rymów* (1979) oraz przekład *Wierszy* Gianniego Rodariego (1956). Za pomoc w przeprowadzeniu kwerendy składam serdeczne podziękowania Wiolecie Detynieckiej z Naszej Księgarni.

¹² W 2009 i 2016 roku utwór w oprawie graficznej Bohdana Wróblewskiego wznowiło wydawnictwo Dwie Siostry.

ćwierkają wróbelki – przetłumaczony z języka niemieckiego na cztery ręce z Marianowiczem – zostanie opublikowany w 1962 roku. Potem będą ukazywać się głównie wznowienia oraz pojedyncze przekłady w tomikach zbiorowych (np. w *Przygodach Reksa-Klekxa* Samuila Marszaka, 1965). Minkiewicz nie kryje zresztą powodów, dla których przestał zajmować się literaturą dziecięcą: „Honoraria niskie, na wydanie trzeba czekać do 3 lat, krytyków literatura dla dzieci nie interesuje. Więc literaci dla dzieci nie piszą. Jeden tylko Jan Brzechwa został na posterunku ze swoimi świetnymi wierszami. Ale on bardzo kocha dzieci” (cyt. za MAL 1963: 4).

Wśród przekładów najwięcej jest tekstów Marszaka, co zresztą nie dziwi, zważywszy na obowiązujące wówczas wzorce. Jak powie w 1960 roku Jan Brzechwa podczas zebrania Związku Literatów Polskich poświęconego literaturze dla dzieci: „Stawiano nam za wzór twórczość poetów radzieckich, w szczególności Marszaka” (Brzechwa 1960: k. 47). Minkiewicz chętnie tłumaczy utwory dla dzieci i bez wątpienia robi to z gracją, zyskując przychylność krytyki i czytelników. Jerzy Nik, recenzując autorski tomik Minkiewicza *Wiersze wybrane 1944–1954* (PIW, 1954), w którym znalazły się także tłumaczenia (Marszak, Michałkow, Rodari), zauważa:

Niektóre utwory noszą charakter wierszy dziecięcych, lecz z zachwytem przeczytają je również dorośli. Przemile są zwłaszcza przekłady włoskiego poety Giovanni Rodariego. Głęboką wymowę mają chociażby takie krótkie wierszyki jak „Czym pachną rzemiosła” lub „Barwy rzemiosł” (Nik 1954: 5).

Wiersze publikowane na łamach prasy, zanim trafiają do książek, są nierzadko poddawane ponownej refleksji i obróbce. Minkiewicz ochotczo dzieli się z dziećmi swoim translatorskim doświadczeniem. W 1956 roku, odpowiadając na łamach „Płomyczka” na list czytelniczki, Halinki Dąbrowskiej z klasy IVa, która chciała się dowiedzieć, jak tłumaczy się wiersz z języka obcego, pisze:

(...) Biorę wiersz pisany w obcym języku, tłumaczę ze słownika kolejne słowa tego wiersza, po czym każde z tych przetłumaczonych słówek przepisuję na oddzielnej karteczce. Kiedy uzbiera się tych karteczek tyle, ile słów zawiera tłumaczony wiersz, wrzucam je na dno odwróconego do góry rondem ogromnego kapelusza. Zamykam oczy i przez pięć minut lewą dłonią tasuję znajdując się w kapeluszu karteczki.

Po pięciu minutach, ciągle nie otwierając oczu, prawą ręką wyjmuję karteczkę po karteczce i zanotowane na każdej z nich słowa wpisuję kolejno do specjalnego zeszytiku. Wypisawszy wszystkie, w tej kolejności, w jakiej wy-

ciągnąłem je z kapelusza, otrzymuję w ten sposób gotowy wiersz w języku polskim.

Nie wierzycie?

Macie rację. No, bo nic twórczego nie można osiągnąć nie wkładając w to: myśli, umiejętności, zamiłowania i doświadczenia (Minkiewicz 1956: 558–559).

I rzeczywiście Minkiewicz tłumaczy wiersze dla dzieci z polotem, dając upust nagromadzonym siłom twórczym, które w latach stalinizmu nie mogą objawić się w pełnej krasie w utworach dla dorosłych. Traktuje czytelnika dziecięcego z powagą: przekłady są staranne, dopracowane, a nierzadko skrzą się dowcipem. Widać, że tłumaczenie tekstów dla dzieci sprawia pocie dużo radości.

5. „Za dwie minuty z toru czwartego / Odjeżdża pociąg do Bylegdziego...”

Ograniczona objętość artykułu nie pozwala na przyjrzenie się choćby części przetłumaczonych przez Minkiewicza utworów – zagadnienie to wymagałoby osobnego, obszernego opracowania, nie tylko ze względu na ich liczbę, ale też mnogość języków, z których tłumaczył poeta. W tym miejscu chciałabym więc krótko wspomnieć chociaż o wierszach bardzo lubianych przez Minkiewicza i docenionych przez krytykę, których autorem jest Gianni Rodari¹³.

Pierwsze utwory włoskiego autora dotarły do Polski w czasach, kiedy we Włoszech był on mało znany, a wręcz – ze względu na przekonania polityczne – nielubiany (Argilli 1990: 84; Nicewicz-Staszowska 2020: 249–250). Popularność w ojczyźnie miał zyskać dopiero później, tymczasem to, co nie podobało się włoskim odbiorcom, niemal natychmiast znalazło uznanie w ZSRR i krajach bloku wschodniego (Marchioro 1998: 75). Jako członek Włoskiej Partii Komunistycznej, redaktor naczelny czasopisma dla dzieci i młodzieży „Pioniere” i zwolennik komunizmu Rodari mógł liczyć na przychylność władz Polski Ludowej. Wiersze w przekładzie Minkiewicza ukazywały się od 1953 roku na łamach prasy zarówno tej adresowanej do dzieci, jak i tej dla dorosłych – i, co bardzo ciekawe, zwłaszcza w początkowym okresie były tłumaczone z języka rosyjskiego, z przekładów Samuila

¹³ Obszerne opracowanie tematu ukazało się we włoskojęzycznym artykule (Nicewicz 2022).

Marszaka. W 1956 roku większość z nich została zebrana w tomik dla dzieci wydany przez Naszą Księgarnię, zilustrowany przez Ha-Gę¹⁴. Znalazły się w nim utwory pochodzące z *Il libro delle filastrocche* (1950), *Il treno delle filastrocche* (1952) oraz dwa opublikowane na łamach włoskiego tygodnika „Noi donne”, organu Unii Kobiet Włoskich (Unione donne italiane). Wszystko wskazuje na to, że o ile wiersze z *Il libro delle filastrocche* były tłumaczone z języka rosyjskiego, o tyle pozostałe to już przekłady z języka włoskiego (Nicewicz 2022: 158–159 i 167–170), który Minkiewicz bez wątpienia znał, przynajmniej w stopniu umożliwiającym przekład. Spróbujmy zatem choćby pobieżnie przyjrzeć się polskiej wersji jednego utworu z *Il treno delle filastrocche*, *Stacja (La stazione)*¹⁵:

La stazione

Stacja

„O che stazione molto importante:
udite la voce dell’altoparlante?”

Ach, co za stacja – tyle peronów!
I wszędzie słychać głos megafonów:

«Dal marciapiede numero nove
parte il rapido per Ognidove».

„Za dwie minuty z toru czwartego
Odjeżdża pociąg do Byłgdziego...”

O che stazione di riguardo,
ti chiede scusa se c’è ritardo:

Ach, co za stacja – grzeczna szalenie!
Przeprasza, jeśli jest opóźnienie:

«L’accelerato, sbuffando e fischiando
arriverà alle Non-si-sa-quando».

„Spóźniony pociąg – ostrzegam z góry –
Przyjedzie kwadrans po bógwiectórej!”

E come infine è giunto il treno
lei si presenta senza meno:

A gdy ten pociąg wreszcie się zjawia,
Wnet mu się stacja grzecznie przedstawia:

«Mi chiamo stazione Così-e-così
tutti quanti scendono qui» (Rodari 1952)¹⁶.

„Ja jestem stacja Taka A Taka –
Proszę wysiadać. W biegu nie skakać!”

Zawarłszy cały huk znajomości,
Stacja się z tablic zwraca do gości:

„Nie stać na stopniach i na buforach!
Albo:

„Nie wolno chodzić po torach!”

¹⁴ Nim do tego dojdzie, wiersze ukażą się w dwóch autorskich zbiorach dla dorosłych Janusza Minkiewicza: *Wiersze wybrane 1944–1954* (1954) oraz *Sonetny warszawskie i pierwsze wiersze* (1956).

¹⁵ W tomiku z 1979 roku ten sam wiersz nosi tytuł *Grzeczna stacja* (Minkiewicz 1979: 48).

¹⁶ Tomik z 1952 roku nie ma numeracji stron.

Stacja chce, aby pasażerowie
Dbali o swoje życie i zdrowie:

Żegna ich w przejściach napisów chórem,
Aż do samego wyjścia, przy którym

Każę im (myśląc wciąż o ich zdrowiu)
Bilety trzymać...
Gdzie?...

W pogotowiu... (Rodari 1956: 32–33)

O ile – jak zauważy jedna z recenzentek tomiku, Krystyna Kuliczkowska – wiersze tłumaczone z języka rosyjskiego są tak podobne do innych utworów dla dzieci publikowanych w tamtym okresie, że sprawiają „wrażenie odbitek z Michałkowa czy Marszaka” (1957: 22), o tyle w Minkiewiczowskich przekładach z języka włoskiego widać już bardzo dobrze charakterystyczne dla Rodariego zabawy językowe – przede wszystkim o charakterze słowotwórczym („pociąg do Bylegdziego”, „kwadrans po bógwiectórej”), ale nie tylko – oraz lekkość i dowcip. W odróżnieniu od wierszy tłumaczonych z rosyjskiego Minkiewicz zachowuje obecny u Rodariego podział wersów oraz układ rymów. Utwór w języku polskim jest, co prawda, wyraźnie dłuższy od wersji pierwotnej (druga połowa rozpoczynająca się od słów „Zawarłszy cały huk znajomości” to czysta inwencja tłumacza), ale utrzymany w podobnym tonie i zakończony grą słów. Być może Minkiewicz tak dobrze się bawił, tłumacząc utwór o sympatycznej stacji kolejowej, że uległ pokusie, by dopisać dalszy ciąg. Warto dodać, że tłumaczone z języka włoskiego wiersze „kolejowe” – publikowane najpierw na łamach prasy – musiały cieszyć się popularnością, gdyż w 1954 roku stały się dla Władysława Walentynowicza inspiracją do napisania cyklu pięciu pieśni na głos wysoki zatytułowanego *Pociągi* (Szarapka 2017: 171).

6. Zakończenie

Kto wie, jak potoczyłaby się poetycka i translatorska kariera Minkiewicza, gdyby przyszło mu żyć i tworzyć w innych czasach? Marianowicz, który często tłumaczył z Miniem na cztery ręce – w tym utwory dla dzieci – tak wspomina początki ich współpracy:

Nasza współpraca rozpoczęła się w najbardziej mrocznym i mroźnym okresie stalinizmu. Napisaaliśmy wtedy – oddzielnie, razem, bądź z naszym wspólnym przyjacielem Janem Brzechwą – szereg utworów, na które patrzę dziś z zażenowaniem, że mogły wyjść spod mojego pióra. No cóż, stanowią część ówczesnej „hańby domowej”, a jeśliby coś przytoczyć na ich korzyść, to chyba tylko to, że nieodparcie kojarzą się z parodią... Czy są aktem oportunistycznym, czy szyderstwem, przejawem tchórzostwa czy beczelnością? (...) Na pewno pisywanie takich „pozytywnych” kawałków miało charakter nie pozbawionej cynizmu zabawy. Była to gra bezpieczna, bo zleceniodawcy gotowi byli „kupić” dosłownie każdy towar (...). Ale jednocześnie była to gra niebezpieczna, bo groziła deprawacją tym, którzy się „źle bawili” (Marianowicz 1989: 95).

Nie udało mi się dotrzeć do podobnej autorefleksji Minkiewicza, można jedynie przypuszczać, że miał na ten temat zbliżone zdanie. Jak pamiętamy, jego swoisty dialog z reżimem nie trwał długo, a problemy z cenzurą, których poeta doświadczał w mrocznych czasach stalinowskich, szybko zmusiły go do zarzucenia własnej twórczości. Poezja dla dzieci, zarówno ta oryginalna, jak i tłumaczona, która zajęła miejsce utworów satyryczno-politycznych, okazała się alternatywą krótkotrwałą. Chociaż w większości wypadków była bardzo udana i dostarczała pocie dużo satysfakcji twórczej, dała się poznać jako zajęcie niedochodowe i marginalne – i z niego ostatecznie Minkiewicz zrezygnował już po odwilży politycznej.

Bibliografia

- Anonim. 1955. *Nagrody państwowe dla satyryków*, „Szpilki” 31 (733), 31 lipca, s. 1.
- Argilli Marcello. 1990. *Gianni Rodari. Una biografia*, Torino: Einaudi.
- Atlas Janusz. 1991. „MELODIA” (czyli „Paradis”, z drugiej strony placu Trzech Krzyży), w: J. Atlas, *Atlas towarzyski*, Warszawa: Reporter, s. 16–17.
- Brzechwa Jan. 1960. *Zebrańie ZLP poświęcone literaturze dla dzieci*, Muzeum Literatury im. Adama Mickiewicza w Warszawie (sygn. 707, k. 45–48).
- Brzozowska Anna. 1991. *Tropem legendy*, „Kobieta i Życie” 14, 3 kwietnia, s. 7.
- Choriew Wiktor. 2000. *Ingerencja ZSRR w życie kulturalne Polski (1944–1953)*, „Napis”, VI, s. 257–265.
- Dzikowski Stanisław. 1946. *Pokłosie literackie – sprawa wcale nie śmieszna*, „Gazeta Ludowa” 199, 21 lipca, s. 8.
- 1947. *Pokrzywdzony*, „Gazeta Ludowa” 111, 24 kwietnia, s. 5.
- Głowacki Janusz. 2011. *Głowacki wspomina Janusza Minkiewicza*, „Gazeta Wyborcza” 123, 28–29 maja, <https://wyborcza.pl/7,75410,9681582,glowacki-wspomina-janusza-minkiewicza.html> (dostęp: 15.05.2022).

- Gombrowicz Witold. 1999. *Wspomnienia polskie. Wędrowki po Argentynie*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Grodzińska Stefania. 2000. *Już nic nie muszę*, Łódź: Akapit Press.
- Hertz Paweł. 1989. *Żał po Januszu*, w: A. Marianowicz, W. Minkiewicz (red.), *Minio. Przyjaciele o Januszu Minkiewicz*, London: Libra Books, s. 40–45.
- Heydel Magdalena. 2020. *Kto tłumaczy? Sylwetka tłumacza w najnowszych badaniach przekładoznawczych*, w: J. Kita-Huber, R. Makarska (red.), *Wyjść tłumaczowi naprzeciw. Miejsce tłumacza w najnowszych badaniach translato logicznych*, Kraków: Universitas, s. 23–44.
- Jarecki Andrzej. 1989. *Dzisiaj Oni strzygą*, w: A. Marianowicz, W. Minkiewicz (red.), *Minio, Przyjaciele o Januszu Minkiewicz*, Londyn: Libra Books, s. 146–150.
- Kaindl Klaus. 2021. *(Literary) Translator Studies: Shaping the Field*, w: K. Kaindl, W. Kolb, D. Schlager (red.), *Literary Translator Studies*, Amsterdam: Benjamins Translation Library, s. 1–38.
- Kern Ludwik Jerzy. 2003². *Moje abecadłowo*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Konieczka Jędrzej. 2004. *Słownik poetów dla dzieci (Mieczysława Buczkówna, Konstanty Ildefons Gałczyński, Janusz Minkiewicz)*, „Poezja i Dziecko” 1, s. 61–72.
- Kuliczowska Krystyna. 1957. *Od Pulcinelli do sklepu Befany*, „Nowe Książki” 8, s. 21–22.
- Makarska Renata. 2014–2016. *Translator redivivus. O pożytkach z biografii tłumacza, „OderÜbersetzen” 5–6–7*, s. 85–93.
- MAL. 1963. *Wakacyjna rozmowa z Januszem Minkiewiczem*, „Głos Wybrzeża” 194, 17–18 sierpnia, s. 4.
- Marchioro Michela. 1998. *“Il Pioniere”, settimanale di tutti i ragazzi d’Italia*, „Almanacco”, 29/30, s. 71–95.
- Marianowicz Antoni. 1989. *Mój starszy wspólnik*, w: A. Marianowicz, W. Minkiewicz (red.), *Minio, Przyjaciele o Januszu Minkiewicz*, Londyn: Libra Books, s. 93–107.
- 2001. *Minkiewicz – prześmiewca doskonały*, w: J. Minkiewicz, *Bilans osobisty*, Warszawa: Trio, s. 7–24.
- Marianowicz Antoni, Minkiewicz Władysław (red.). 1989. *Minio. Przyjaciele o Januszu Minkiewicz*, Londyn: Libra Books.
- Matuszewski Ryszard. 1989. *Mój najstarszy kolega szkolny*, w: A. Marianowicz, W. Minkiewicz (red.), *Minio, Przyjaciele o Januszu Minkiewicz*, Londyn: Libra Books, s. 20–28.
- Mętrak Krzysztof. 1990. *Minio*, „Kulisy Express Wieczorny” 64, 31 marca, 1, 2 kwietnia, s. 5.
- 1991. *Postać*, „Kulisy Express Wieczorny” 63, 30, 31 marca, 1, 2 kwietnia, s. 5.
- Minkiewicz Janusz. 1953. *Giovanni Rodari. Wiersze dla dzieci*, „Przekrój” 425, 21 maja, s. 4.
- 1954. *Moje zamierzenia twórcze na 1954 r.*, „Sztandar Młodych” 48, 25 lutego, s. 2.
- 1956. *Do obywatela J. Minkiewicza*, „Płomyzek” 34, 16–31 maja, s. 558–559.
- 1979. *Tysiąc rymów*. Warszawa: Nasza Księgarnia.
- 1989a. *Pamiętniki*, w: A. Marianowicz, W. Minkiewicz (red.), *Minio, Przyjaciele o Januszu Minkiewicz*, Londyn: Libra Books, s. 161–228.

- 2001. *Bilans osobisty*, Warszawa: Trio.
- 2014. *O piesku dziwaku*, Warszawa: Fundacja Nowej Kultury Bęc Zmiana.
- Minkiewicz Władysław. 1989b. *Janusz*, w: A. Marianowicz, W. Minkiewicz (red.), *Minio, Przyjaciele o Januszu Minkiewiczu*, Londyn: Libra Books, s. 9–19.
- Nel Jerzy, Żebrowski Julian. 1955. *Wesoła ankieta*, „Sztandar Młodych” 296, 12 grudnia, s. 1.
- Nicewicz Ewa. 2022. *Formare l’homo sovieticus. L’influsso dell’ideologia comunista sulla prima traduzione polacca delle filastrocche di Gianni Rodari*, „Italica Wratislaviensia” 13(2), s. 149–175.
- Nicewicz-Staszowska Ewa. 2020. „*Non vorrei che tu tardassi all’incontro coi bambini polacchi*”. *Sulla fortuna di Gianni Rodari in Polonia*, w: L. Todaro (red.), *Gianni Rodari. Incontri e riflessioni a cento anni dalla nascita*, Roma: Edizioni Anicia, s. 249–270.
- Nik Jerzy. 1954. *Uśmiechnięte wiersze Janusza Minkiewicza*, „Ilustrowany Kurier Polski” 265, 7–8 listopada, s. 5.
- Osiecka Agnieszka. 1985. *Szeptni czterdziestoletni*, Warszawa: Iskry.
- Przybora Jeremi. 1989. *Piękne i puste Krakowskie Przedmieście*, w: A. Marianowicz, W. Minkiewicz (red.), *Minio, Przyjaciele o Januszu Minkiewiczu*, Londyn: Libra Books, s. 130–136.
- Rodari Gianni. 1952. *Il treno delle filastrocche*, Roma: Edizioni di Cultura Sociale.
- 1956. *Wiersze*, przeł. J. Minkiewicz, Warszawa: Nasza Księgarnia.
- Sol Ewa. 1979. *Dwa zbiorki wierszy i jedna piosenka*, „Nowe Książki” 24, s. 19–20.
- Szarapka Anna. 2017. *Władysław Walentynowicz: twórca, pedagog i organizator życia muzycznego*, Gdańsk: Akademia Muzyczna im. Stanisława Moniuszki.
- Szczepański Ignacy. 2000. *Minio*. Film dokumentalny. Archiwum TVP, aktualnie dostępny na <https://vod.tvp.pl/video/minio,minio,55093167> (dostęp: 10.10.2022).
- Szczerba Jacek. 2014. *Tylko grafoman pisze za darmo*, „Gazeta Wyborcza” (Wolna Sobota), 18 lipca, <https://wyborcza.pl/magazyn/7,124059,16347539,tylko-grafoman-pisze-za-darmo.html> (dostęp: 15.05.2022).
- Szymańska Irena. 2001. *Miałam dar zachwytu*, Warszawa: Czytelnik.
- Wittlin Tadeusz. 1989. *Jan Ushminkiewicz, czyli Hipolit Minio*, w: A. Marianowicz, W. Minkiewicz (red.), *Minio, Przyjaciele o Januszu Minkiewiczu*, Londyn: Libra Books, s. 53–61.
- Zapert Tomasz Zbigniew. 2008. *Światopelk Karpiniński – poeta wyskokowy*, „Rzeczpospolita”, 7 listopada, <https://www.rp.pl/literatura/art15951901-swiatopelk-karpinski-poeta-wyskokowy> (dostęp: 15.05.2022).
- Zaruba Jerzy. 2007². *Z Pamiętników Bywalca. Patrząc na Warszawę*, Warszawa: Iskry.
- Żuławski Juliusz. 1989. *Ostatnia postać dwudziestolecia*, w: A. Marianowicz, W. Minkiewicz (red.), *Minio, Przyjaciele o Januszu Minkiewiczu*, Londyn: Libra Books, s. 34–37.